

WŁADCA EUROPEJSKI

Bolesław Chrobry, pierwszy koronowany król Polski, był wybitnym władcą o europejskim znaczeniu. Jego polityka obejmowała szerokie kontakty międzynarodowe, w tym sojusze z cesarzem Ottonem III oraz wyprawy wojenne na Ruś i Czechy.

Roman Michałowski

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN
w Warszawie

W czasach Mieszka I (około 962–992) i Bolesława Chrobrego (992–1025) najpotężniejszym państwem Europy Zachodniej były Niemcy. Na ich czele stali królowie z dynastii saskiej, którzy podporządkowali sobie plemiona niemieckie i zaprowadzili pokój w królestwie. Ale ich sukcesy na tym się nie skończyły. Prowadzili ekspansję na Połabie, podporządkowali sobie północne i środkowe Włochy, opanowali Rzym i narzucili swoją wolę Stolicy Apostolskiej. Odbierając z rąk papieża cesarską koronę, stawali się następcami rzymskich imperatorów. W takim politycznym kontekście doszło do umocnienia Kościoła i odrodzenia kultury intelektualnej po okresie załamania spowodowanego rozpadem imperium karolińskiego. Na stolice biskupie wstępowali odtąd duchowni godni tego urzędu, w klasztorach benedyktyńskich rozwijało się życie duchowe, a przy katedrach i w zgromadzeniach monastycznych powstawały szkoły należące do najlepszych w tamtej epoce. Działo się to w znacznej mierze dzięki interwencji monarchy, a przynajmniej pod jego auspicjami.

Powstające państwo polskie zetknęło się z tym ekspandującym na wschód mocarstwem i musiało włożyć wiele wysiłku, by zachować niezależność. Prowadzona w tych warunkach polityka pierwszych Piastów oscylowała w zależności od sytuacji między konfrontacją a ugodą czy nawet sojuszem. Pokazują to dobrze rządy Bolesława Chrobrego. Pierwszy okres jego panowania przypadł na czasy reorientacji polityki niemieckiej. Młody król Otton III (983–1002) zawarł sojusz z piastowskim księciem, licząc na to, że dzięki jego pomo-

cy wymusi posłuszeństwo na plemionach połabskich, które dekadę wcześniej zrzuciły niemieckie jarzmo. Bolesław wziął udział we wspólnej wyprawie wojennej. Ale reorientacja polityki niemieckiego monarchy, koronowanego na cesarza w 996 roku, miała też głębsze podstawy. Dążył on do odnowienia Cesarstwa Rzymskiego, przy czym pojęcie to, nigdy do końca niesprecyzowane, zawierało co najmniej dwie idee. Po pierwsze, chodziło o to, by Rzym stał się rzeczywistą stolicą cesarstwa, tzn. miejscem, gdzie imperator stale rezyduje. Dotąd Ottonowie przybywali do Wiecznego Miasta rzadko i pozostawali tam krótko. Po drugie, idea ta miała charakter ściśle religijny. W rozumieniu Ottona III odnowa Cesarstwa Rzymskiego miała być nade wszystko odnową Kościoła, na którego czele miał stanąć on sam, papież zaś miał być mu jednoznacznie podległy. Ważnym elementem owej odnowy była misja u pogan. Wydarzeniem, które wpłynęło na ukształtowanie się myśli politycznej monarchy, była śmierć w Prusach jego przyjaciela Wojciecha. Cesarz uznał bowiem, że dzięki męczeństwu misjonarza spłynęła na niego łaska Boża.

Rola świętego Wojciecha

Wojciech (956–997) pochodził z możnej, niemal książęcej czeskiej rodziny. Był spokrewniony lub spowinowacony z dynastią ottońską, choć trudno określić dokładny charakter tych powiązań. Wykształcił się w Magdeburgu, w jednej z najlepszych szkół ówczesnej Europy. Został biskupem Pragi, zrezygnował jednak z tego urzędu z powodu nieporozumień z diecezjanami, po czym udał się do Rzymu i tam złożył profesję w klasztorze św. św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie. Należał do bliskiego kręgu Chrobrego. Sojusznikiem i towarzyszem broni polskiego księcia był brat Wojciecha Sobiesław, on sam zaś zetknął się z Bolesławem, gdy podążał na misję ewangelizacyjną do pogańskich Prusów. Chrobry serdecznie go przyjął



**prof. dr hab.
Roman Michałowski**

Profesor nauk humanistycznych. Od 1972 roku związany z Instytutem Historycznym UW. Pracuje w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN. W przeszłości dyrektor Centre de Civilisation Polonaise na Uniwersytecie Paris IV i profesor Sorbony. Zajmuje się średniowieczem polskim i powszechnym ze szczególnym uwzględnieniem historii religii i kultury. Specjalizacja: historia średniowiecza polskiego i powszechnego.
pantarei1949@gmail.com



Mapa Europy w 1000 roku

i oddał mu do dyspozycji drużynę, która odprowadziła go do granicy ich kraju. Kiedy misjonarz poniósł śmierć męczeńską, książę wykupił jego ciało i złożył je w Gnieźnie.

Były to wydarzenia brzemiennie w skutki. W 1000 roku Otton III udał się do Gniezna z pielgrzymką do grobu św. Wojciecha. Własnymi rękami złożył w ołtarzu ciało przyjaciela męczennika, co było znakiem, że zwierzchnim władcą jest tutaj on – cesarz. Erygował w Polsce metropolię kościelną ze stolicą w Gnieźnie, Bolesława podniósł do godności współpracownika cesarstwa i przyjaciela ludu rzymskiego, w darze zaś wręczył Chrobremu kopię Świętej Włóczni, najważniejszego insygnium ottońskich królów. Zjazd gnieźnieński był owocem ideologii odnowienia Cesarstwa Rzymskiego. Imperator przybył do Gniezna jako mi-

sjonarz, wzorując się na św. Pawle Apostole Narodów, współudział w tym dziele powierzył Chrobremu, a metropolię utworzył jako potrzebny do tego instrument.

Chrobry i władcy cesarstwa

Otton i Bolesław snuli wspólne plany misyjne u Słowian połabskich. Ewangelizatorami mieli być eremici, których polski władca osadził przy zachodniej granicy swojego państwa. Dzięki pośrednictwu cesarza przybyli oni z Włoch, gdzie byli uczniami św. Romualda (około 951–1027). Był on jednym z wielkich reformatorów monastycyzmu tamtych czasów. Nauczał, że warunkiem zbawienia jest porzucenie świata, i jednocześnie wytykał mnichom prowadzącym w klasztorach życie wspólnotowe, iż w ten sposób świata się

nie wyrzekną. Jedyną drogą do osiągnięcia tego celu miał być eremityzm, polegający na prowadzeniu życia w samotności. Ideami Romualda fascynowało się otoczenie cesarza, niektórzy nawet podążali za tym wielkim mnichem do pustelni. Do jego wielkich wielbicieli należał też sam Otton III. Przeniknięty głęboką pobożnością, marzył o abdykacji i profesji zakonnej. Zamierzał dołączyć do eremitów w Polsce, ale rychła śmierć przerwała te plany. Stosunki z Romualdem utrzymywał również Bolesław Chrobry. Wiadomo, że oddał mu na mnicha jednego ze swoich synów, najprawdopodobniej Bezpryma.

Po śmierci Ottona III na tron niemiecki wstąpił Henryk II (1002–1024). Nie był jego synem, ale należał do tej samej dynastii. Odrzucił koncepcje polityczne swojego poprzednika. Rzymem interesował się mało, uwagę skupiał z kolei na bezpieczeństwie wewnętrznym i zewnętrznym Niemiec. W Bolesławie widział nie sojusznika, lecz wroga, toteż jego panowanie obfitowało w wojny z państwem piastowskim. Kres im przyniósł dopiero pokój w Budziszynie (1018), który zakończył się swego rodzaju sojuszem, polegającym na tym, że cesarz posłał posiłki wojskowe na kijowską wyprawę Chrobrego.

Cennych informacji na temat początkowej fazy tych konfliktów dostarczył Bruno z Kwerfurtu (około 974–1009). Będąc synem saskiego arystokraty, skończył szkołę w Magdeburgu, gdzie został kanonikiem katedralnym, potem zaś dołączył do kaplicy królewskiej Ottona III. Pod wrażeniem śmierci św. Wojciecha wstąpił do klasztoru na Awentynie, gdzie tamten był wcześniej profesem. Kiedy spotkał Romualda, udał się za nim do pustelni. Ale dla Brunona celem ostatecznym było męczeństwo na misji i z tego względu dążył do wysłania eremitów do Polski. Miał do nich dołączyć, w końcu jednak działalność ewangelizacyjną prowadził u innych ludów. Śmierć poniósł w czasie misji u Jaćwingów. Był człowiekiem tak bardzo łaknącym Boga, że mogło go nasycić tylko męczeństwo. Otóż Bruno na początku 1009 roku wysłał do Henryka II list. W obliczu zbliżającej się wojny przeciwko Polsce wezwał króla, by odstąpił od swoich zamiarów. Nie wahał się jednocześnie przyznać, że Chrobrego miłuje całym sercem. Co więcej, przedstawił go jako wzorowego chrześcijańskiego władcę, godnego następcę Konstantyna Wielkiego i Karola Wielkiego, a więc monarchów, których średniowiecze uważało za największych.

Konsekwencje koronacji Bolesława Chrobrego

Wykorzystując śmierć swojego adwersarza, Bolesław koronował się w 1025 roku na króla, co wywołało w Niemczech protesty. W ten sposób starał się zająć najwyższe (nie licząc imperatora) miejsce w hierarchii

chrześcijańskich władców. Można się domyślać także innych motywów. Koronacja, której integralną częścią było namaszczenie świętymi olejami, miała charakter sakralny. Jej celem było wyjednanie błogosławieństwa Bożego dla króla i tą drogą zagwarantowanie pomyślności jego panowaniu. Polski król nie tylko prowadził w niemieckiej Europie zręczną politykę, lecz także przyswoił sobie myśl polityczną zachodnich sąsiadów. Nie stał za tym zresztą wyłącznie cynizm. Chrobry traktował chrześcijaństwo bardzo poważnie, do tego stopnia, że śledził dyskusje teologiczne prowadzone w Kościele na Zachodzie i odnosił się do nich krytycznie. Pokażemy to na jednym przykładzie.

Ówczesnie Wielki Post rozpoczynano w Kościele katolickim tak jak obecnie – w Środę Popielcową, która przypada przed szóstą niedzielą przed Wielkanocą. W czasach Chrobrego toczono dyskusję, czy nie należałoby początku Wielkiego Postu ustalić na siedemdziesiątnicę, czyli na dziewiątą niedzielę przed Paschą. Wnioski z tej debaty strona polska wyciągnęła samodzielnie, zakazując pod surowymi karami jedzenia mięsa od siedemdziesiątnicy. Było to rozwiązanie nieznane w reszcie Europy.

Koronacja, której integralną częścią było namaszczenie świętymi olejami, miała charakter sakralny. Jej celem było wyjednanie błogosławieństwa Bożego dla króla i tą drogą zagwarantowanie pomyślności jego panowaniu.

Wypadnie się zgodzić, że w świetle przedstawionych faktów Chrobry zasługuje na miano władcy europejskiego. Nie chodzi tu nawet o to, że prowadził twardą politykę sięgającą Rzymu, Akwizgranu i Kijowa. Musiał to docenić Henryk II, który wyraził zgodę na małżeństwo syna Bolesława, Mieszka II, z wnuczką cesarza Ottona II Rychezą. Mamy raczej na myśli współudział polskiego księcia w dziele odrodzenia Cesarstwa Rzymskiego, inicjatywie *par excellence* europejskiej. Zostało to dostrzeżone daleko od granic Polski, bo aż w Akwitanii. Tamtejszy mnich, historiograf i hagiograf Ademar z Chabannes, w swojej kronice wspominał, że Otton III ofiarował polskiemu księciu złoty tron, na którym siedział w grobie Karol Wielki. Informacja ta, nawet jeśli nieprawdziwa, dowodzi, z jaką estymą daleki obserwator odnosił się do Chrobrego. Ale rzecz jest też inna. Bolesław utrzymywał kontakty z elitą duchową i intelektualną cesarstwa, przy czym jej przedstawiciele bardzo to sobie cenili. Najwyraźniej jest to widoczne u Brunona z Kwerfurtu, pisarza oraz myśliciela religijnego i politycznego. ■